

Samotność czeka na peronie – K. Giżowska & J. Różycki

Obok mnie spłoszonych myśli tłum,
Obok mnie bezładna rzeka słów;
Serca szybki rytm i żalu krzyk,
Jakby czas za nami zamknął drzwi
Jeszcze ktoś spóźniony kończy wiersz,
Jeszcze ktoś z nadzieją patrzy wstecz,
Lecz nie cofnie nikt przebytych chwil,
Nie przywróci ciepła tamtych dni
Samotność czeka na peronie
Na rozstania pierwszy znak,
Czerwonym światłem smutku płonie
Jak nieznana jeszcze dal
Samotność czeka na peronie,
Łzy ociera raz po raz
I w pożegnaniu wznosi dłonie
I zostaje w każdym z nas
Obok mnie milczenia nagły chłód,
Obok mnie miarowy stukot kół;
Czy na długo mi wystarczy sił,
By za głosem wspomnień w drogę iść?
Samotność czeka na peronie
Na rozstania pierwszy znak,
Czerwonym światłem smutku płonie
Jak nieznana jeszcze dal

* * *

Samotność czeka na peronie
Na rozstania pierwszy znak,
Czerwonym światłem smutku płonie
Jak nieznana jeszcze dal
Samotność czeka na peronie,
Łzy ociera raz po raz
I w pożegnaniu wznosi dłonie
I zostaje w każdym z nas





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych